



NIEWYKORZYSTANE WALORY TURYSTYCZNE POLSKICH LASÓW

Zbigniew Laurów

Abstrakt

Leśnicy nasi już od dziesiątków lat, przynajmniej od XIX w. dążyli do przyjmowania w zarządzanych przez siebie lasach możliwie licznych odwiedzających i do dzielenia się z nimi wiedzą związaną z miejscem swego bytowania i pracy - ze środowiskiem leśnym. Zrozumiały więc, że obecnie, w czasach szerokiej troski o środowisko naturalne, rozwinęli na szeroką skalę działalność na rzecz propagowania turystyki i edukacji leśnej społeczeństwa. Nie znaczy to jednak, że walory turystyczne lasów są dziś w pełni wykorzystane. Na przeszkodzie stoi szereg przyczyn organizacyjnych i finansowych.

Rezerwy tkwią w powierzchni naszych lasów zajmujących około czwartej części powierzchni naszego kraju, w ich rozproszeniu i dostępności umożliwiających, praktycznie rzecz biorąc, korzystanie z ich walorów wszystkim chętnym. Ważnym czynnikiem jest również fakt, że w zasadzie prawie każdy drzewostan jest otwarty dla odwiedzających. Bezsprzecznym walorem jest zmienność środowiska leśnego w czasie i przetrzeźni zdolna zadowolić potrzeby każdego, nawet najbardziej wymagającego turysty. Waler ten jest obecnie daleki od pełnego wykorzystania.

Dużą zaletą jest również personel naszych lasów, charakteryzujący się dużymi kwalifikacjami ekologicznymi i fachowymi oraz wiedzą ogólną na temat swojego środowiska i znajomością stanu i przemian obszaru pracy i zamieszkania. Umożliwia to udzielanie informacji bardziej ogólnych potrzebnych turystom. Ogromnym, pozytywnym walorem naszego leśnictwa jest dysponowanie silnie rozwiniętą infrastrukturą turystyczną i edukacyjną zbudowaną przeważnie w ramach własnej działalności produkcyjnej i finansowej. W Większości przypadków posiadane obiekty udostępniane są odwiedzającym bezpłatnie. Regułą jest, że wszelkie wyjaśnienia udzielane są przez leśników bez pobierania opłat.

Wreszcie ogromnym, a nie uświadamianym sobie należyć walorem jest struktura organizacyjna leśnictwa: w każdym zakątku kraju mamy osady służbowe z łącznością telefoniczną, a coraz częściej i internetową. Cecha ta umożliwia rozwój wsparcia dla odwiedzających, informacji i pomocy w przypadku zaistnienia takiej potrzeby.



referacie podano kilka przykładów nie wykorzystywanych w pełni walorów rekreacyjnych i edukacyjnych naszych lasów. Można się spodziewać w najbliższej przyszłości znacznego postępu w rozwoju turystyki leśnej, a to dzięki m. In. Zainicjowanej działalności w tej dziedzinie zespołu zadaniowego powołanego przy Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Abstract

For decades, at least since XIX century, our foresters aimed for bringing to the managed by them forests the highest possible number of visitors, and sharing with them their knowledge connected to the place of their residence and work- to the forest environment. It is understandable then, that today; in the age of intensive care for natural environment, they developed, in broad range, activities to propagate tourism and forestry education of society. However, it doesn't mean that the recreational values of forest are employed in full. Some major obstacles lay in organizing and financing process.

Possibilities exist in the area of our forests, that cover nearly 1 of our country, in the forests being scattered and accessible. All that make the use of the forest values available, practically, to everyone. An important issue is that, also, that every tree stand is accessible for visitors. Unquestionable value is the changeability of the forest environment in time and space, that would satisfy everyone's expectations, even the most demanding tourists. This value is, at the moment, far from being fully used.

Big advantage of our forests is also the personnel, who have a great ecological and professional qualifications, and general knowledge in the matter of their whereabouts; the state and the ongoing changes in their residence and work area. It makes giving simple and greatly needed information to tourists possible. Huge value of our forestry is having at our disposal highly developed the tourist and educational infrastructure, built mostly in frames of self-production and self-financing activity. It's the rule, that all information are given by foresters for free.

Finally, the huge but not being fully used quality is the forest organization structure: in every corner of our country we have an official settlements with outside connection; by phone or, more and more frequently; by e-mail. This future lets to provide support and help for our visitors whenever it's needed.

There are few examples of not fully used recreational and educational values of our forests in this report. In near future a significant progress might be expected in the forest tourism development, thanks to (among others) initiated actions in this matter of the assignment group, appointed by General Directorate of State Forests.

Chcąc wykazać walory turystyczne lasów w Polsce należy przede wszystkim sprecyzować, co będzie się rozumiało pod pojęciem *turystyka*. Obecnie pojęcie to jest



ba... o *rozcigaliwe*. Mówimy o agroturystyce rozumiejąc, że jest to wypo... gospodarstwie rolnika. Mówimy o turystyce biznesowej rozumiejąc, że jest to... łatwienie spraw handlowych poza miejscem swojego zamieszkania. Spotyka się też określenie *turystyka polityczna* rozumiejąc, że są to między innymi spotkania posłów z ich wyborcami.

Faktycznie turystyka jest siostrą krajoznawstwa i kultury fizycznej. Narzędziem jej jest ruch, ciągle zmienianie miejsca pobytu turysty, a jej celem jest poznanie świata i rekreacja uzyskiwana dzięki oderwaniu się od codzienności i przebywanie w stale nowym, zmieniającym się środowisku. Dla turystyki las ma wiele niepowtarzalnych walorów będących w stanie zaspokoić potrzeby każdego, nawet bardzo wybrednego i wymagającego turysty. Często jednak kłopot jest w tym, że zwykle nie obeznany jest on ze środowiskiem leśnym, często nie potrafi trafić do obiektów najbardziej odpowiadającym jego gustom i potrzebom. Niestety, jak dotychczas zbyt dużej pomocy w wyborze obiektów nie może oczekiwać. Organizacje obecnie działające na rynku turystycznym nastawione są przede wszystkim do oferowania usług poza lasem w miastach, osiedlach i w ośrodkach wypoczynkowych. Turystyką leśną, zwaną niekiedy *silwaturystyką*, powinny zajmować się przede wszystkim gospodarstwa leśne, leśnictwo, które dotychczas nie dorobiło się jeszcze odpowiednich drukowanych przewodników, folderów i informatorów, organizacji dostosowanej do potrzeb oraz własnego personelu fachowego. Lasy, w tym przede wszystkim Lasy Państwowe, unikają jak ognia zorganizowania u siebie turystyki opartej na zasadach komercyjnych, dysponującej obok materiałów pisanych oferowanych turystom do nabycia również gamę pamiątek, a przede wszystkim wykwalifikowanymi leśnikami przygotowanymi do odpłatnego towarzyszenia i udzielania wyjaśnień turystom indywidualnym i grupowym.

A lasy w Polsce posiadają szereg niepowtarzalnych walorów zdolnych do przyciągnięcia licznych turystów. Ważne jest i to, że przynajmniej już od czasów przedwojennych nasi leśnicy chętnie pomagali zainteresowanym w poznawaniu tych walorów. Wydaje się więc oczywiste, iż zamiast tzw. restrukturyzacji lansowanej przez niektórych, polegającej na zwalnianiu leśników z pracy, można przeprowadzić restrukturyzację rzeczywistą z wprowadzeniem komórki obsługi turystycznej do struktur nadleśnictw i przeniesienia do nich części etatów.

Głównym walorem naszych lasów jest duża ich powierzchnia równa około 1/4 kraju. Powierzchnia pokryta roślinnością o składzie kojarzonym z naturalnym, wśród której przewijają się liczne zwierzęta: ssaki, ptaki, owady, gady ... Powierzchnia umożliwiająca zakładanie atrakcyjnych traktów wędrowek pieszych, rowerowych, konnych, narciarskich, sprzyjającym rozwojowi turystyki wodnej. Jest to obszar ze stosunkowo czystym powietrzem, z małą ilością organizmów zagrażających zdrowiu, sprzyjający regeneracji zdrowia fizycznego, psychicznego i nerwowego. Leśnicy Lasów Państwowych, a często i prywatne wielkoobszarowe gospodarstwa leśne, już przed wojną zakładały tu szlaki turystyczne chętnie widząc na nich licznych odwiedzających.



ym niezmiernie ważnym i atrakcyjnym dla turystów czynnikiem jest z e środowiska leśnego. Każdy odwiedzający, niezależnie od swoich upodoba i nastroju, znajdzie tu obiekty godne jego uwagi, często zgrupowane na stosunkowo małym obszarze. Mamy tu mało urozmaicone bagienne i suche bory sosnowe o najniższej żyzności siedliska, bory coraz żyźniejsze, mieszane, lasy liściaste o bardzo zmiennym składzie gatunkowym, rosnące na bardzo zróżnicowanych siedliskach. Obfitują one w jeszcze bardziej zróżnicowany świat roślin zielonych i świat zwierzęcy. Dodatkową atrakcją jest ciągła zmienność środowiska w czasie, od tryskającego kwiatami wiosną, po całą gamę barw od zieleni po kolor żółty i czerwony w jesieni. Czynniki te bez wątpienia podkreślają walory estetyczne lasu, tak często opiewane przez poetów i podkreślane przez malarzy. Każde nadleśnictwo polskie może się pochwalić wieloma atrakcjami z zakresu turystyki ekologicznej. Nie ma jednak możliwości poprowadzenia szlaków turystyczno-edukacyjnych w sposób zadowalający każdego zainteresowanego turystę. Wyjściem może być tylko opracowanie dostępnego w sprzedaży przewodnika i dysponowanie na zasadach odpłatności personelem zdolnym do zaprowadzenia do każdego obiektu godnego uwagi i udzielenia odpowiednich, wyczerpujących wyjaśnień.

W społeczeństwie naszym krążą opowieści o złym zagospodarowaniu naszych lasów, lansowane przez prasę ogólnodostępną, podawane przez dziennikarzy błędnie interpretujących informacje udzielane przez leśników. Dyskusowanie na ten temat na łamach prasy mija się z celem. Można to z powodzeniem natomiast uczynić w lesie. Po krótkiej prelekcji w izbie dydaktycznej w nadleśnictwie celowe jest pokazanie zainteresowanym obecnie stosowanych metod i skutków gospodarowania. Prelekcja w izbie powinna pokazać rozwój leśnictwa przynajmniej od XIX w., z wyraźnym podkreśleniem różnic występujących w Lasach Państwowych, wielkich posiadłości ziemskich, wielkoobszarowych leśnych gospodarstwach kapitalistycznych i u drobnych właścicieli. Niestety, obecnie mówiąc o przeszłości naszych lasów unika się sformułowań wykazujących, że w przeszłości nie był to organizm jednolity pod względem gospodarki leśnej, a więc i skutki tej gospodarki nie są jednorodne. Terenowe pokazanie skutków różnych metod zagospodarowania lasu nie może przebiegać na z góry oznakowanych i opisanych szlakach. Trasy muszą być dostosowane do zainteresowania zwiedzających; muszą być one opisane w przewodnikach, a zwiedzanie musi odbywać się pod kierunkiem odpowiednich fachowców. Bezsprzecznie możliwości pokazania współczesnego naszego gospodarstwa leśnego należy zaliczyć do jego walorów.

Lasy w swoich gęstwinach kryją i szereg wstydlivych cech gospodarowania, na szczęście zwykle spowodowanych nie przez leśników. Po zniszczeniu terenu przez innych, tereny te oddawane są leśnikom, którzy czynią wszystko, by przywrócić je przyrodzie. Często uzyskuje się wyniki imponujące, często jednak rany nie chcą się zabiżnić przez lata. Obszary takie, niestety, zbyt często są skrywane przed okiem odwiedzających obcych. Szlaki turystyczne tamtędy nie wiodą.



Ornamentów ogólnodostępnych terenu nie ma. Tereny te jednak powinny być w pełni wykorzystane do celów rekreacji turystycznej, dzięki swoim wyjątkowym walorom mówiącym wiele o przeszłości lasu i wysiłku leśnika. Poznanie takich lasów służyć będzie przestrodze przed złym traktowaniem środowiska i pochwałę ludzi odbudowujących je. Na terenie lasów polskich mamy wiele takich powierzchni. Wymienić tu można zalesione grunty porolne i nieużytki, na których odbudowa środowiska leśnego jest bardzo trudna, ale możliwa. Znacznie więcej kłopotów jest z zagospodarowaniem zniszczonych i opuszczonych obiektów wojskowych, na których wichry niosą tumany piachu w miejscach, gdzie jeszcze przed kilkudziesięciu laty były najżyźniejsze lasy mieszane i bory sosnowe. Obszarami tymi są hałdy kopalniane, obszary pokopalniane, często z bardzo odległych czasów, jak na przykład krzemionki opatowskie z czasów neolitu. Przez wszystkie te obiekty również nie uda się przeprowadzić szlaków zadawalających każdego turystę. Możliwe jest jednak przygotowanie odpowiednich wydawnictw i fachowców-przewodników gotowych do oprowadzania zainteresowanych, oczywiście na zasadach komercyjnych.

Lasy w Polsce rozrzucone są po całym obszarze kraju. Nie ma u nas powiatu, gminy, a często i gromady, w których nie byłoby leśnika. Oczywiście jest rzeczą, że muszą oni znać swój las, by móc w nim odpowiednio gospodarować. Zwykle znają oni również i otoczenie lasu, a więc i obiekty inne, jak zabytki historyczne czy geologiczne, które mogą zainteresować turystów. Mogą więc służyć im odpowiednią, informacją, radą, pomocą ... Ta uniwersalność wiedzy i zainteresowań leśników należy również zaliczyć do walorów turystycznych leśnictwa.

Leśnictwo nasze ma jeden uniwersalny walor predestynujący go do wywierania przemożnego wpływu na rozwój turystyki w całym kraju, nie tylko na obszarach leśnych. Walor, który może uczynić nasze leśnictwo poważnym partnerem całego ruchu turystycznego zgrupowanego w organizacjach różnych własności. Warunkiem niezbędnym jest tu jednak komercjalizacja ruchu turystycznego w Lasach Państwowych i materialne zainteresowanie tym ruchem personelu Lasów. Walo-rem tym jest rozmieszczenie osad służbowych dość równomiernie na obszarze całego kraju. Osad połączonych ze sobą obecnie już dość dobrze działającą siecią telefonów stacjonarnych i komórkowych, a często i siecią internetową. W osadach tych zwykle znajduje się służbowy lub prywatny samochód możliwy do wykorzystania w miarę potrzeby. W wielu miejscach nadleśnictwa dysponują noclegami, często dość licznymi. Lasy Państwowe są jedyną w Polsce organizacją gospodarczą, której pracownicy o każdej porze dnia i nocy mogą udzielić praktycznie rzecz biorąc, każdej informacji turystycznej. Możliwe jest również zapewnienie całodobowej pomocy turystom (np. kontakty z placówkami medycznymi). Jednocześnie na szczeblu centralnym, w Biurze Urządzania Lasu, można uzyskać informacje interesujące turystów, a dotyczące samego leśnictwa.

Ten ogromny potencjał jest z powodzeniem wykorzystywany do prowadzenia naszych lasów w sposób budzący podziw leśników innych krajów. Potencjał ten



móże być również z powodzeniem wykorzystywany do intensywnego rozwoju turystyki w Lasach Państwowych. Przecież można sobie wyobrazić, że np. nadleśnictwo *X* dysponuje rowerami, które odpłatnie wypożycza turystom udającym się pod opieką przewodników-leśników na zwiedzanie, przykładowo walorów Roztocza. Rowery te mogą być następnie zwrócone nadleśnictwu *Y* odległemu kilkadziesiąt kilometrów od miejsca wypożyczenia. Podobnie może przedstawiać się sprawa z wynajmowaniem koni, bryczek, kajaków... Przecież taką praktykę obserwujemy już dzisiaj w działających w Polsce firmach prywatnych. Praktyka taka nie jest obca Lasom Państwowym w Unii Europejskiej. Przykładem markowego produktu turystyki leśnej jest projekt *RETROUVANCE*, powstały z inicjatywy ONF*, cieszący się we Francji dużym powodzeniem (Lisowska, Hyży 2005). Wierzyć należy, że sprawa komercyjnego zorganizowania turystyki przez Lasy Państwowe z korzyścią dla naszego wielofunkcyjnego, samofinansującego leśnictwa ruszy w związku z działaniami specjalnie powołanego Zespołu Zadaniowego. Będziemy wówczas mieli do czynienia z elementami prawdziwej restrukturyzacji leśnictwa, a nie z redukcjami ukrywanymi pod tym terminem.

Wreszcie należy powiedzieć o jedynym rysie charakterystycznym leśników, rysie będącym ważnym walorem leśnictwa, sprzyjającym rozwojowi turystyki leśnej: o towarzyskości leśników i o chęci opowiadania innym o wynikach swojej pracy. Ciekawe, że cecha ta rozwinęła się silnie w sytuacji, gdy środowisko leśników było i jest dość zamknięte i wyizolowane. Cecha ta była stymulatorem rozwoju obiektów przyciągających odwiedzających takich, jak rezerваты, unikalne drzewa, eksponowanie charakterystycznych skał i inne. Wymienić tu można przykładowo rezerwat cisów w Wierzchlesie, stare drzewa, szczególnie dęby, zwierzyńce, drzewostan sosnowy, późniejszy rezerwat ścisły *Granica* i *Nart* w Puszczy Kampinoskiej, rezerwat *Skały Piekło* w Nadleśnictwie Stąporków, czy kamienne kręgi w Borach Tucholskich. Ochrona tych obiektów zaczęła się znacznie wcześniej niż pojawiły się jakiegokolwiek oficjalne, państwowe przepisy konserwatorskie. Również parki narodowe: białowiecki, tatrzański, ojcowski, czarnohorski powołano przed wojną na mocy decyzji władz leśnych, a nie państwowych.

Oczywistą jest rzeczą, że mając obiekty, które chciano pokazać ludziom odwiedzającym lasy, należało je odpowiednio udostępnić. Już w XIX w. budowano więc różne punkty widokowe, usprawniano drogi dojazdowe, wyznaczano szlaki turystyczne. Ciekawy szlak, który wg współczesnej nomenklatury można nazwać *ekologiczną ścieżką dydaktyczną*, funkcjonował przed wojną w okolicach Huty Stepańskiej, kurortu na Polesiu Wołyńskim. Założony był przez tamtejsze nadleśnictwo i wiódł od Huty po kładkach na bagnach do lasu i kończył się na podwórzu leśniczówki, gdzie żona leśniczego sprzedawała wycieczkowiczom proste produkty żywnościowe: chleb, nabiał. Wycieczki oprowadzał leśniczy nieodpłatnie, udzielając interesujących objaśnień.

* ONF - Office National des Foreste.



tradycja udostępniania lasów turystom rozwijała się intensywnie w wojennych, szczególnie w sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Na koszt zakładało się szereg parkingów leśnych, pól biwakowych, budowano wiele wiat wypoczynkowych przy drogach publicznych czy wokół miast. Lasy zakładały w każdym nadleśnictwie dydaktyczne ścieżki ekologiczne. Warto wymienić tu przykładowo podwarszawskie Nadleśnictwo Chojnow, które w Zalesiu wybudowało kilka zadaszonych wiat z miejscami na ogniska i z bezpłatnie udzielanym drewnem. Na terenie tym przygotowany jest obszerny parking, plac zabaw. W okolicznym lesie założono interesującą ścieżkę dydaktyczną z odpowiednimi tablicami informacyjnymi. W miarę potrzeby dodatkowo na ścieżce udzielają informacji leśnicy. Należy wyraźnie podkreślić, że obiekt ten został sfinansowany przez LP, które nadal pokrywają koszty jego eksploatacji. Leśnicy uczestniczą w przedsięwzięciu nieodpłatnie, w ramach swoich obowiązków służbowych.

Innym charakterystycznym włączeniem się leśników w rozwój ruchu turystycznego jest LKP Puszcza Kozienicka. Z inicjatywy dyrektora Ośrodka LP w Jedlni, mgr inż. Wandy Gębarzewskiej zorganizowano tu weekendowe rajdy rowerowe. Inicjatywę poparł dyrektor generalny LP i nadleśniczy Nadleśnictwa Radom - inż. P. Gębarzewski, a rozpropagował redaktor polskiego radia - Andrzej Zaleski. Grupom ok. 15 rowerzystów towarzyszy dwu leśników opiekujących się turystami i udzielających objaśnienia. Zwykle *wyprawy* takie połączone są z posiłkami w lesie, finansowanymi niekiedy przez Lasy. Udział leśników w tych imprezach jest całkowicie bezpłatny, mimo że odbywa się kosztem ich wolnego czasu.

Poczynania LP w zakresie rozwoju turystyki są zaiste godne pochwały. Jeszcze bardziej godne pochwały jest nieodpłatne angażowanie się leśników w te poczynania. Natrętnie jednak pojawia się pytanie: jak długo jeszcze możliwa jest ta działalność prowadzona charytatywnie? Dlaczego Lasy Państwowe i leśnicy w dobie gospodarki rynkowej mają finansować ze sprzedaży drewna działalność, która innym przysparza godziwe zyski. Dlaczego francuskie lasy państwowe, państwa należącego do tej samej Unii Europejskiej co i my, mogą godnie zarabiać na turystyce i rekreacji, a my nie? Czy nie nadszedł już czas, by nasze, wielofunkcyjne i samofinansujące leśnictwo zinstytucjonizowało działalność turystyczną i zaczęło ją prowadzić na zasadach komercyjnych?

Lasy nasze dysponują wieloma szczególnie walorami turystycznymi, których w całości w tym krótkim wystąpieniu opisać nie sposób. Można jedynie postulować opracowanie odpowiedniego przewodnika lub przewodników umożliwiających zainteresowanym dotarcie do konkretnych obiektów. Wydaje się jednak, że tutaj celowe jest jednak podanie przykładowo niektórych zwięzłych opisów obiektów, w zasadzie pomijanych w przewodnikach dostępnych na rynku i omijanych przez szlaki turystyczne.

Bardzo atrakcyjnym przykładem może być Nadleśnictwo Puławy. Gospodaruje ono na niemal wszystkich nizinnych siedliskach rozłożonych w promieniu około



20

Idąc od rzeki Wieprz mamy tu słabe bory suche i bagienne, typowe bory sosnowe. W miarę odległości od rzeki warstwy gleby się poprawiają, pojawiają się bory świeże, lasy liściaste. Nie tu, jak w okolicy Puław, są i fragmenty lasów łęgowych. Atrakcyjny jest tu *Las Ruda* należący do Instytutu, dawny obszar doświadczalny Wydziału Leśnego działającego w Puławach w czasach zaboru carskiego (przeniesiony w roku 1905 do Humania na Ukrainę). Ciekawostką jest to, że rosną tu sosny z nasion z różnych miejsc dawnego imperium carskiego. Między Puławami, a Kazimierzem jest bardzo atrakcyjny teren - fragment lessowej Wyżyny Lubelskiej pociętej głębokimi zalesionymi wąwozami. Teren ten z rzadka penetruje jedynie ludność miejscowa; trudności w orientacji terenowej odstrasza turystów. Na krawędzi Wyżyny w miejscach o dużym nasłonecznieniu utworzyły się zespoły stepowe. W otoczeniu terenu znajdują się liczne zabytki architektoniczne, powszechnie znane w Puławach, Kazimierzu i Janowcu. Godne uwagi mamy też kościoły w Końskowoli, Baranowie i Gołębiu.

Innym obszarem niewykorzystanym należycie kompleksowo turystycznie jest Roztocze, szczególnie na odcinku Zwierzyniec-Hrebenne (Siedliska). Teren wprost wymarzony do rozwoju długodystansowej turystyki rowerowej. Istnieje uzasadnione postulowanie przedłużenia trasy na Ukrainę z uwagi na to, że na obszarze tych dwu państw rozciąga się pasmo Roztocza z unikalnymi drzewostanami oraz na to, że występują liczne fragmenty skamieniałych pni drzew sprzed ok. 20 mln lat. Poczynając od interesującego muzeum parku narodowego w Zwierzyńcu, drzewostanów parku, Nadleśnictwa Tomaszów, po kolekcję skamieniałego drewna w parkowym muzeum w Zwierzyńcu, bogate zbiory w Guciowie i Bondyrzu a na rezerwacie *Julinec* i licznych zabytkowych budowlach sakralnych kończąc. Brak tylko odpowiednio opracowanego przewodnika, wyznaczonego szlaku rowerowego, wypożyczalni rowerów, no i organizatora turystyki.

Z turystycznego i krajoznawczego punktu widzenia interesującymi, lecz nie wykorzystywanymi obszarami są tereny, które uległy dewastacyjnej antropopresji i następnie odbudowywane były z trudem przez leśników. W tej grupie wymienić można obszary Nadleśnictwa Belchatów, hałdy i zapadliska kopalniane Śląska, tereny opuszczone przez wojsko... W tej ostatniej kategorii warto wymienić obszar wchodzący administracyjnie do Kampinoskiego Parku Narodowego, a rozciągający się między miejscowościami Czosnów - Kozuń - Rybitew - Cybulice Duże. Na przełomie XIX i XX w. wojska carskie wybudowały tu system fortów, wokół których oczyściły teren wycinając wszystkie drzewa i krzewy w promieniu przynajmniej 5 km. Spowodowało to uruchomienie lotnych piasków, czego konsekwencją była likwidacja trzech wsi: Grochole Górne, Feliksów i Helenówek. Tereny LP zalesiono ponownie w latach 20. i są tu już drzewostany godne uwagi. Tereny prywatne i częściowo wojskowe zalesiono w latach 50.; tu już lotne piaski były uruchomione, a nowe, około 60-letnie dziś *drzewostany* osiągają w wielu miejscach wysokość *aż* 1,5m. I to w miejscach, gdzie dawniej rosły drzewostany I bonitacji. Na części terenów wojskowych do dziś są lotne piaski. W miejscach, gdzie



dalej stały budynki wojskowe nawet kilkakrotne próby zalesień r...
funkcjami były nieudane. Obszar ten powinien przecinać szlak turystyczny, c...
by pieszy, teren powinien być szczegółowo opisany z podaniem stanu dzisiejszego
i historii. Grupy wycieczkowe powinny mieć możliwość korzystania z objaśnień
fachowców. Wszystko to ku przestrodze przed nierozważą ludzką.

Lasy kryją w swym wnętrzu wiele innych obiektów godnych szczególnej uwagi
wybrednych turystów, obiektów podnoszących wybitnie walory turystyczne lasów.
Bez wątpienia należy do nich jezioro *Piskory* w Nadleśnictwie Puławy, całkowicie
zarośnięte szuwarami, z licznym ptactwem; raj dla ornitologów, któremu brakuje
jednak odpowiednich urządzeń technicznych, opisów i obsługi fachowej. Do nich
należą tereny neolitycznych kopalń krzemienia w okolicach Opatowa, dawnych
kopalń srebra koło Olkusza. Atrakcją na skalę europejską jest rezerwat *Gagaty
Sołtykowskie* w Nadleśnictwie Stąporków, właściwie dotychczas prawie nie zagos-
podarowany i bardzo słabo wykorzystywany turystycznie w którym odkryto ślady
dinozaurów i roślin sprzed 200 mln lat. W grupie obiektów atrakcyjnych turysty-
cznie należy wymienić i ostoje zwierzyny, różne budowle zabytkowe skryte wśród
drzew leśnych (np. zamek Bolczów w Rudawach), unikalne zespoły roślinne (np.
pływające wyspy czy lasy na trzęsawiskach). Celowe byłoby ich opisanie w prze-
wodnikach ogólnych i szczegółowych, udostępnienie i zorganizowanie leśnej
służby turystycznej organizującej ich zwiedzanie i udzielającej objaśnień, działają-
cej na zasadach komercyjnych.

Celowość rzeczywistej restrukturyzacji leśnictwa w miejsce redukcji personelu
jest uzasadniona. Turystyka leśna jest tą dziedziną, która wykorzystując walory
lasów, powinna być brana pod uwagę. Szczególnie, że do działania w tym zakresie
leśnicy są już w znacznym stopniu przygotowani. Dziwić może więc opór, jakaś
bezwładność w zinstytucjonalizowaniu turystyki leśnej na zasadach komercyjnych.
Dobrze zorganizowana turystyka leśna może być dużą atrakcją w skali europejskiej.

Literatura

Lisowska A., Hyży M. 2005. Oferta turystyczna leśnych kompleksów promo-
cyjnych i ich miejsce na rynku turystycznym - teraz i w przyszłości. W: 10 lat LKP.
Materiały konferencyjne CILP, Warszawa: 83-92.

Zbigniew Laurów

Katedra Użytkowania Lasu

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

Wydział Leśny

ul. Nowoursynowska 159

02-776 Warszawa